

„Rafa Korolowa”

Obok mojego podwodnego domku, gdzie mieszkam razem z rodzicami i rodzeństwem, znajduję się świat rafy koralowej!! Zawsze marzyłam, aby chwile tam popływać albo pochodzić. Tata zawsze powtarzał, że tam jest bardzo niebezpiecznie i że nasze życie może być zupełnie inne, kiedy tam wejdziemy. Zawsze go słuchałam aż do czasu... Nadszedł ten dzień, kiedy musieliśmy ponownie wracać do podwodnych szkół po wakacjach. Byłam bardzo zestresowana, ponieważ idę już do 6 klasy!! Szkoła wydawała się troszkę inna niż w tamtym roku. Pani Ela, czyli nasza wychowawczyni również się zmieniła, ale oczywiście na lepsze. Wszystko wydawało się inne: Moi przyjaciele, koledzy, nauczyciele, ławki, stołówka itp.

W końcu znalazłam moją klasę i szybko pobiegłam w jej stronę. Jak weszłam do klasy od razu zobaczyłam moją ukochaną przyjaciółkę Melanie. Od razu pobiegłam do jej do ławki. Byłam bardzo szczęśliwa, że w tym roku, również mogę siedzieć z Melanią. Pani przypominała regulamin szkoły, rozdawała karteczki co jest do kupienia w tym roku itp. Jak wróciłam do domu opowiedziałam wszystko rodzicom. Byli szczęśliwi i zdziwieni! Postanowiłam iść do sklepu kupić potrzebne rzeczy do szkoły dla siebie i mojego rodzeństwa. Po drodze zauważyłam moich sąsiadów i się z nimi przywitałam. Zauważyłam również... Rafy koralowe do których tata nie pozwalał mi się zbliżyć. Postanowiłam jednak zrobić inaczej i ich dotknąć. Szczerze nie zauważyłam żadnych zmian w moim życiu, aż do momentu, w którym poszłam dalej. Szłam, ale zauważyłam, że wiele moich sąsiadów nie ma w domu bardzo się zaniepokoiłam i postanowiłam do jednego domu zapukać. Zadzwoiłam do drzwi i nikt nie otwierał, postanowiłam iść dalej. Chciałam wejść do sklepu, ale był zamknięty. Koło budynku sklepu leżała latarka z gałgankową lalką. Robiło się ciemno więc postanowiłam włączyć latarkę. Nie odpalała się więc uderzyłam ją z lekką prędkością. Usłyszałam krzyk:

- To boli! - powiedziała latarka
- Czemu go uderzyłaś?! - powiedziała laleczka

Nie wiedziałam co powiedzie myślałam, że te odgłosy są tylko w mojej głowie, ale myliłam się.

- Ojejku przepraszam, nic ci się nie stało? - powiedziałam
- Na szczęście nic, ale następnym razem uważaj. - odpowiedziała latarka

W drodze do domu rozmawiałam z nimi czemu jest tu tak pusto i ciemno jak nigdy dotąd. Zauważyłam też moją panią od polskiego więc szybko do niej pobiegłam.

- Czy pani też tu trafiła? - powiedziałam
- Niestety tak moje nie, obecności w szkole były przyczyną tego, że nie mogę się wydostać z tego świata. - pani od polskiego odpowiedziała ze smutkiem w oczach.
- Przykro mi, ale chyba oni wiedzą jak się z stąd wydostać (pokazałam latarkę i gałgankową lalkę).
- Ale w jaki sposób?
- Dzień dobry, jestem latarka a to moja przyjaciółka lalka.

Pani od polskiego była bardzo zdziwiona, ale bardzo uważnie słuchała.

- Będziemy musieli znaleźć magiczną, dużą książkę z napisem „Magia raf”. - powiedziała laleczka

Rozdzieliliśmy się i zaczęliśmy szukać we wszystkie strony, pani od polskiego poszła w stronę sklepu, latarka i lalka w stronę parku a ja poszłam w kierunku mojego domu. Nagle usłyszeliśmy krzyk:

- Mam ją, szybko!! - powiedziała pani od polskiego

Wszyscy zaczęliśmy biec w stronę sklepu, zobaczyliśmy książkę w rękach pani.

- Brawo udało się!! - powiedzieliśmy wszyscy jednocześnie

Pobiegliśmy razem w stronę raf koralowych. Otworzyliśmy na stornie 356. Chcieliśmy już wymówić zaklęcie, ale nie mogłam zostawić tu samych latarki i lalki. Podniosłam ich i powiedziałam:

- Chcielibyście lecieć ze mną na drugą stronę? - powiedziałam
- Jasne, że chcemy! - odpowiedziała latarka i lalka

Wymawialiśmy zaklęcie: Abrakadabra hokus pokus nich ten czar przeniesie nas!!

Nagle przenieśliśmy się. W ręce trzymałam moich przyjaciół a koło mnie stała moja pani. Byliśmy naprawdę szczęśliwi.